

TESTY mini

Obudowę wykonano z grubej stalowej blachy, którą częściowo wypolerowano, zostawiając ślady obróbki na powierzchni.



To jeden z najpopularniejszych efektów przestrzennych, dający miłe dla ucha, rozmyte i rozkołysane brzmienia. Jest to dopiero początek drogi poprzez świat efektów marki Eden, ale już teraz można przyznać, że panowie zaczęli z wysokiego C.

Estetyka efektu nawiązuje do znanego układu (preamp/overdrive WTDI), tym razem jednak kolorystyka utrzymana jest w szaro-srebrnej tonacji. Wszystkie konstrukcje Edena znane są ze swej niezniszczalności – podobnie jest z I90; obudowę wykonano z grubej stalowej blachy, którą częściowo wypolerowano, zostawiając ślady obróbki na powierzchni. Zabieg ten miał dodać kostce surowego uroku i dodatkowo świadczyć o przywiązaniu do każdego elementu tej małej układanki. A na panelu składają się na nią przede

wszystkim cztery potencjometry. Standardowe speed i depth odpowiadają za prędkość cykli przemiatania oraz ich głębokość, czyli zakres częstotliwości dźwięku poddanych modulacji. Te parametry potrafią totalnie zmienić charakter efektu i są niezbędne, jeśli chce się polegać na własnych upodobaniach, a nie ustawieniach fabrycznych. Pozostałe dwa potencjometry to low cut i mix level. Pierwszy z nich to płynny filtr górnoprzepustowy wycinający najniższe częstotliwości, aby nadać brzmieniu większą czytelność, a ściślej: odkręcając pot w prawo, dodajemy niskich częstotliwości. Mix level to po prostu mix sygnału wet i dry w proporcjach od 100% dry do 100% wet. Te dwa ostatnie regulatory dają również wiele możliwości kształtowania barwy modulacji i jej intensywności, także jeśli nauczymy się ich używać z głową, uzyskamy wiele wspaniałych brzmień. Ten chorusik jest na tyle naturalny i miękki, że idealnie dopełnia basowej funkcji, która polega na spajaniu całego brzmienia zespołu w jedność, a jednocześnie przy podcięciu niskich

Eden I90 Chorus

Eden poszerza swoją ofertę i wkracza w rejony pokrewne, ale niezwiązane stricte ze wzmacnianiem dźwięku. Jestem przekonany, że to tylko preludium, ponieważ tytułowy efekt chorusa w wykonaniu Edena jest na tyle dobry, że w najbliższej przyszłości po prostu musimy się doczekać innych kostek tego amerykańskiego producenta.

Cena:
379 PLN

Strona dystrybutora:
www.lauda-audio.pl



Strona producenta:
www.eden-electronics.com

pasm potrafi się przebić przez każdy miks podczas naszego sola.

Całość wieńczy dwa jackowe gniazda 0,25 cala – in oraz out. Urządzenie ma osobny piętnastowoltowy zasilacz, dołączony do kompletu.

PODSUMOWANIE

Eden I 90 to dość ciężka, masywna i – co tu kryć – ładna kostka, która nie pozostawia wątpliwości, że należeć powinna do władcy niskich częstotliwości, a nie do gitarzysty szarpającego jakiegoś cienko brzmiącego telecastera. Mamy tu do czynienia z najwyższej klasy modulacjami, które dodatkowo pozwalają się kształtować w szerokim stopniu.